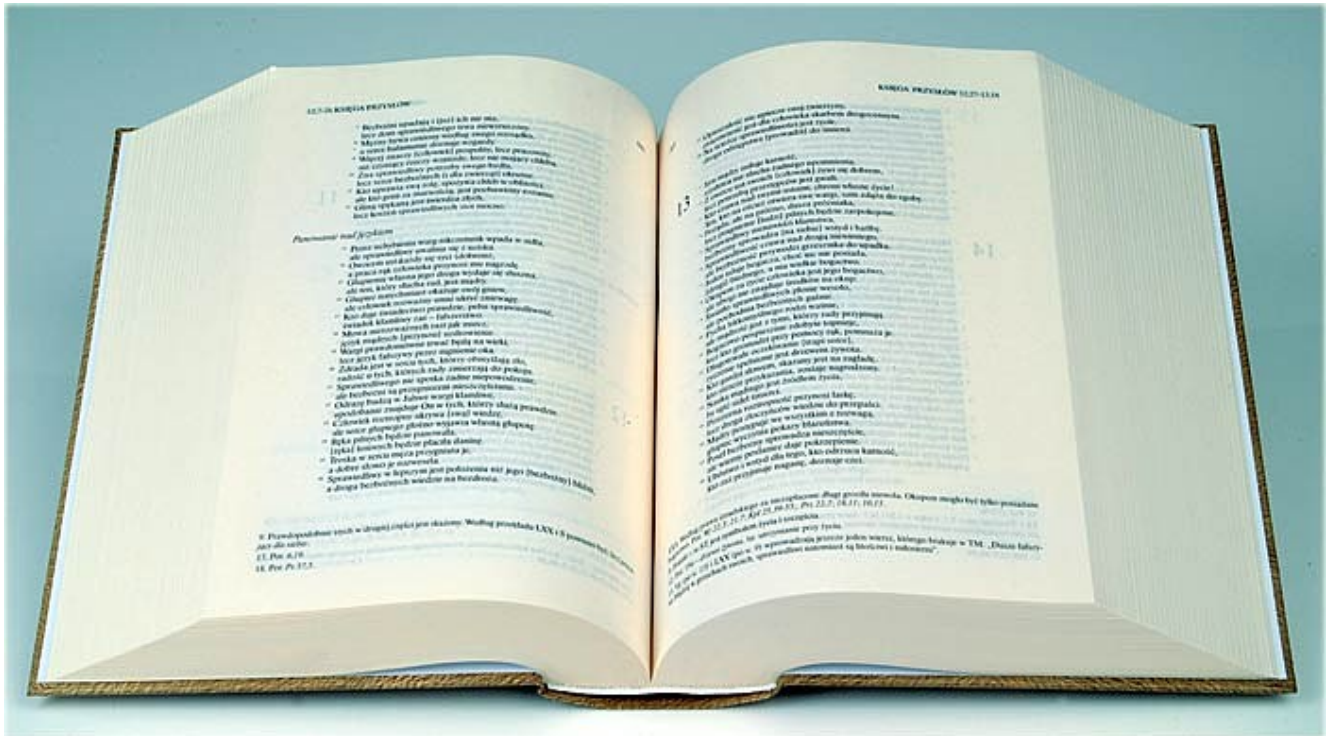


# Znajomość Pisma Świętego a znajomość Chrystusa



Posługujemy się nim na co dzień.

Wykorzystujemy je w sytuacjach zwyczajnych i nadzwyczajnych.

Pozwala nam nie

tylko na przekazywanie informacji, ale również uczuć i stanu naszego ducha.

Słowo i pismo. To dzięki nim Bóg przekazał nam swoją świętą wolę, składając na

ręce człowieka dar niezwykły ? Biblię. Pismo Święte to nie księga historyczna,

to nie pamiętniki apostołów czy przemyślenia prorockie. To Słowo samego Boga,

który stworzył cały wszechświat, galaktyki z miriadami gwiazd, naszą ziemię i

dał nam życie. To Słowo Tego, który kocha człowieka i chce dla niego tego co

najlepsze, chce dać nam prawdziwe i głębokie szczęście, życie wieczne w Jego

domu. „Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze

niż wszelki miecz obosieczny,  
przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i  
szpiku, zdolne osądzić  
pragnienia i myśli serca? przypomina nam święty Paweł. Biblia  
jest nam dana  
jako drogowskaz, który ma nas zaprowadzić do niebieskiego  
Jeruzalem. Stwórca  
wyraźnie pokazuje nam w dzisiejszej Ewangelii, że czeka na  
każdego człowieka,  
każdemu daje szansę, dopóki żyje na tym świecie. Bo każdy ma  
szansę nawrócić  
się w swoim życiu, szczerze żałować za grzechy i otworzyć  
swoje serce na miłość  
Jezusa Chrystusa. Jeśli masz w swoim domu Biblię, to zadaj  
dziś sobie pytanie  
gdzie ona się znajduje. Czy trzymasz ją na honorowym miejscu,  
i często po nią  
sięgasz, traktujesz z szacunkiem, bo to przecież Słowo naszego  
Pana, czy też  
jest gdzieś rzucona w kąt lub wciśnięta na półkę razem z  
innymi książkami,  
przykryta warstwą kurzu, bo od dawna nieużywana. Święty  
Hieronim, doktor  
świętego Kościoła katolickiego, przetłumaczył tekst Pisma  
Świętego z języków  
oryginalnych, greckiego i hebrajskiego, na łacinę. Przekład  
ten, znany dziś  
jako Wulgata, jest oficjalnym tłumaczeniem Biblii Kościoła  
rzymskokatolickiego.  
Ten wielki apologeta chrześcijaństwa zwykł często mawiać, że  
,,[...] Chrystus  
jest mocą i mądrością Bożą; otóż ten, kto nie zna Pisma, nie  
zna mocy i  
mądrości Bożej. A zatem nieznanomość Pisma jest nieznanomością  
Chrystusa.?  
Mocne to słowa. Nieznanomość Pisma jest nieznanomością  
Chrystusa. Bo jakże

możemy kogoś poznać, jakże możemy kogoś choćby trochę  
zrozumieć, jeśli nie  
słuchamy tego, co do nas mówi? Oczywiście samo słuchanie nie  
wystarczy, trzeba  
jeszcze postępować według usłyszanych słów. Wielu przecież  
Jezusa słuchało, ale  
niewielu na Jego wzór postępowało. Faktem jest jednak to, że  
od słuchania  
zaczyna się nasza życiowa przygoda podążania za Mistrzem z  
Nazaretu. Czy jest  
to łatwa droga? Z pewnością nie. Wiele na niej trudności,  
wybojów i dziur.  
Wiele pokus zachęcających człowieka do czynienia zła i  
odwracania się od dobra.  
Słysząc na niej głos wielu ludzi, którzy wyśmiewają i  
wyszydzają naszą świętą  
wiarę katolicką. Wiele na tej drodze cierpienia i bólu,  
prześladowań,  
niesprawiedliwych osądów, obrażania i opluwania tego co dla  
nas, katolików,  
święte. Ale to właśnie ta droga, wąska i ekstremalna, jest  
miejscem do którego  
zaprasza nas Słowo Boże. Bo droga Słowa Bożego prowadzi nas do  
nieba. [ks.  
**Michał]**

---

## **Modlitwa o dar nawrócenia**

Pokornie proszę Cię, Panie, abys ze względu na Twoją dobroć  
i miłosierdzie powstrzymał gromy Twego gniewu na nieszczęsnych  
grzeszników i  
udzielił im łaski nawrócenia i pokuty. O Panie, niechaj znowu  
powstaną ci,



pozostałe. Wyjazdowi na urodziny Mamy towarzyszyły uczucia specjalne: przejęcie, ożywienie, a nawet swoiste podniecenie. I życzenia, specjalne kwiaty? mocny uścisk, że aż trochę bolało. Jak ból rodzenia. Choć żadna miłość nie zastąpi bólu rodzenia, z miłości. Bo Mama urodziła nas z miłości. Matka Najświętsza też urodziła Pana Jezusa z miłości, w bólach rodzenia. W bólach matczynej miłości, które obejmowały całe Jej własne życie, i życie Jej Syna. Choć Ona nigdy własnego życia nie miała, jak dobra Matka; Jej całe życie złączone było z życiem Jej Syna, czyli Jezusa Chrystusa.

Wybierzmy się dzisiaj na urodziny Matki Najświętszej, Matki Pana Jezusa, i naszej Matki. Niech nam towarzyszy głębokie przejęcie, ożywienie i dziecięce podniecenie. Bo to jest Matka, która nas zna, jak swoje dzieci. Ona rodzi nas w bólach, które nie są nam obce, bo to są różne bóle i bolączki naszego istnienia. Złożmy Jej najlepsze życzenia. Choć najlepsze życzenia dla Mamy, to są te, które są najlepsze dla jej dziecka. Matka Najświętsza wsłuchuje się w te nasze życzenia, choć w tym samym czasie próbuje nam powiedzieć: *Uczyńcie wszystko, cokolwiek wam Syn mój powie*. I tak to jest z urodzinami Mamy, chcemy Jej tyle powiedzieć, a ona chce nam powiedzieć jeszcze więcej. [prob.]

---

**Modlitwa do Matki  
Najświętszej, z okazji Jej  
urodzin**



Nam, którzy śmiałość mamy Ciebie prosić,  
wyjednaj naszych grzechów odpuszczenie.  
Chorym przynieś, Matko, uzdrowienie,  
Tym, którzy się dobrze mają – wdzięczność i miłość Bożą.  
Skłóconym daj pojednanie, a tym, co żyją w zgodzie –  
wytrwałość w niej i stałość.  
Udręczonym i zniechęconym użycz pokrzepienia.  
Tym, którzy upadają, daj podniesienie z upadku;  
tym, którzy prosto stoją, daj trzymać się dobrze,  
a tym, co są szczęśliwi, daj niech im się dobrze wiedzie.  
a nieszczęśliwi niech doznają pociechy i pomocy.  
Kieruj szczęśliwie całym naszym życiem

i uczynić nas godnymi jasności Twoich świętych.

Wtedy zaśpiewamy dla Ciebie pieśni dziękczynienia

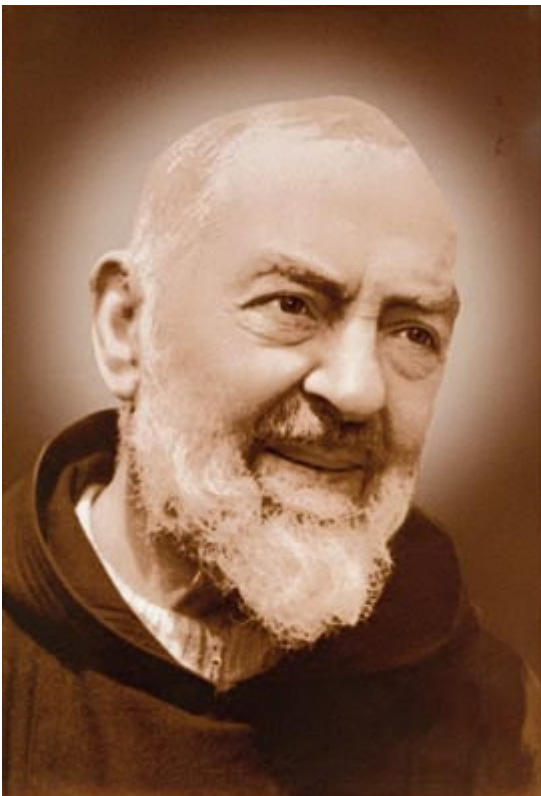
na chwałę Twego Syna, który jest Bogiem

razem z Ojcem odwiecznym i Duchem Świętym

teraz i na zawsze przez wszystkie wieki wieków. **Amen.**

---

# Modlitwa Ojca Pio o uzdrowienie



Ojczye Niebieski, dziękuję Ci za to, że mnie kochasz. Dziękuję Ci za zesłanie Twojego Syna, Pana naszego Jezusa Chrystusa na świat, aby mnie zbawił i uwolnił. Ufam w Twą moc i łaskę, która wspiera i leczy mnie. Kochający Ojczye, dotknij mnie teraz swoimi uzdrawiającymi dłońmi, bo wierzę, że jest Twoją

wola abym był zdrowy na ciele, umyśle, duszy i duchu.

Okryj mnie najszlachetniejszą krwią Twojego Syna, naszego Pana Jezusa Chrystusa od czubka mej głowy do podeszwy mych stóp. Wyrzuć to, czego nie powinno być we mnie. Wylecz niezdrowe i nieprawidłowe komórki. Otwórz zablokowane tętnice i żyły oraz odbuduj i dopełnij wszelkie uszkodzenia. Usuń wszystkie stany zapalne i przemyj infekcje mocą najdroższej krwi Jezusa. Niech ogień Twej uzdrawiającej miłości przejdzie przez całe moje ciało w celu uzdrowienia tak, aby funkcjonowało ono w sposób w jaki Ty je stworzyłeś. Dotknij też mego umysłu i moich emocji, nawet najgłębszych zakamarków mojego serca.

Napełnij mnie swoją obecnością, miłością, radością oraz pokojem i przyciągaj jeszcze bliżej do siebie w każdym momencie mojego życia. Ojcze, napełnij mnie Swoim Duchem Świętym i upoważnij do czynienia wszystkiego co się da, aby moje życie przynosiło chwałę i cześć Twemu świętemu imieniu. Proszę Cię o to w imię Pana Jezusa Chrystusa. **Amen.**

---

## Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Święty, stajemy przed Tobą jako grzesznicy, ale zgromadzeni w imię Twoje. Przyjdź do nas, zostań z nami, przeniknij nasze serca, naucz nas, co mamy czynić i jaką drogę obrać. Ukaż nam, co mamy wybrać, abyśmy mogli, z Twoją pomocą, we wszystkim podobać się Tobie. Ty sam bądź naszym doradcą i twórcą naszych postanowień: Ty, który z Bogiem Ojcem i Jego Synem nosisz chwalebne imię; Ty, który miłujesz sprawiedliwość, nie dozwól, byśmy stali się jej niszczycielami. Nie pozwól, by nasza niewiedza sprowadziła nas na manowce, sukces ? omamił. Złącz nas mocno ze sobą darem Twojej łaski, abyśmy stanowili w Tobie jedno i nigdy nie

odeszli od Twojej prawdy. A jako że zgromadziliśmy się tutaj w Twoim imieniu, spraw, aby wszystkimi naszymi poczynaniami kierowała sprawiedliwość prowadzona przez miłość, tak byśmy obecnie nie czynili nic sprzecznego z Twoją wolą, a w przyszłości, dzięki naszymi dobrym uczynom, dostąpili wiecznej zapłaty. **Amen.**

---

## Czas życia – czas dobrej zmiany



Zmiany są konieczne w naszym życiu. Często się przed nimi wzbraniamy, często zastanawiamy się, czy warto, czy się opłaca, czy na pewno tego chcemy. Niejednokrotnie usiłujemy odpowiedzieć sobie na pytanie: dlaczego nie może być ?po staremu?. A prawda jest taka, że każda zmiana niesie za sobą powiew świeżości, czegoś, co pozwoli nam spojrzeć na nasze życie szerzej i w nowym świetle.

Od czterech lat pracowałem dla naszej wspólnoty parafialnej.

Wierzę głęboko w to, że Duch Święty, który wtedy pokierował myślą Biskupa Ordynariusza i wskazał Czarnowąsy jako kolejną parafię w mojej kapłańskiej drodze, miał jakiś konkretny cel i konkretne zadanie. Jaki to był cel? Nie wiem, ale mam nadzieję, że udało mi się go zrealizować. Jakie to było zadanie? Prowadzić siebie i Was do zbawienia. I chciałbym wierzyć, że choć trochę mi się to udało.

Dzisiaj, kiedy piszę te słowa skierowane do Was, patrzę w przyszłość, która nie do końca jest odsłonięta. Wiem, gdzie posyła mnie Bóg, ale nie wiem, co mnie tam czeka. Wiem natomiast, że czekają na mnie ludzie spragnieni Boga. Tak jak tutaj. I nie chcę pisać żadnych pożegnań, ale chciałbym powiedzieć trzy słowa: przepraszam, dziękuję i proszę.

Przepraszam za to, że nie zawsze udawało mi się być dobrym przykładem. Mam świadomość swoich wad i wiem, że czasem mogłem kogoś urazić nieodpowiednim słowem czy zachowaniem. I za to przepraszam. Mam nadzieję, że wybaczycie mi to, co nie było w myśl kapłańskiej służby. Dziękuję za Wasze przyjęcie. Nie jest łatwo iść do obcego miejsca, do ludzi których się nie zna. Ale otwartość waszych serc sprawiła, że Czarnowąsy stały się moim domem przez kolejne cztery lata mojego życia. Nie będę dziękował nikomu personalnie, bo byłoby tego za dużo. Wszystkim za wszystko niech Bóg wynagrodzi.

I proszę o modlitwę. Za mnie i za wszystkich kapłanów, abyśmy umieli być dobrymi przykładami dla owczarni, którą nam Bóg powierzył. To właśnie Wasza modlitwa sprawia, że jesteśmy w stanie unieść jarzmo i trud kapłańskiej służby. Módlcie się za nas, abyśmy z dnia na dzień stawali się coraz bardziej święci i abyśmy umieli tą **śczas życia – czas dobrej zmiany** świętość przekazywać dalej, na Was, i tym prowadzić do zbawienia. Odważę się powiedzieć, że takich będziemy mieli kapłanów, jakich sobie wymodlimy.

Zmiany, choć trudne, są konieczne. I dla mnie, i dla was. Starajmy się zatem zmieniać swoje życie na lepsze, abyśmy

kiedyś mogli się spotkać w Ojczyźnie Wiecznej, gdzie oczekuje nas Chrystus.

Ks. Wikary Michał Krupa

---

## Modlitwa w intencji kapłanów



Panie Jezu, Ty wybrałeś Twoich kapłanów spośród nas i wysłałeś ich, aby głosili Twoje Słowo i działali w Twoje Imię. Za tak wielki dar dla Twego Kościoła przyjmij nasze uwielbienie i dziękczynienie. Prosimy Cię, abys napełnił ich ogniem Twojej miłości, aby ich kapłaństwo ujawniało Twoją obecność w Kościele. Ponieważ są naczyniami z gliny, modlimy się, aby Twoja moc przenikała ich słabości. Nie pozwól, by w swych utrapieniach zostali zmiażdżeni. Spraw, by w wątpliwościach nigdy nie poddawali się rozpacz, nie ulegali pokusom, by w

prześladowaniach nie czuli się opuszczeni. Natchnij ich w modlitwie, aby codziennie żyli tajemnicą Twojej śmierci i zmartwychwstania.

W chwilach słabości poślij im Twojego Ducha. Pomóż im wychwalać Twojego Ojca Niebieskiego i modlić się za biednych grzeszników. Mocą Ducha Świętego włóż Twoje słowo na ich usta i wlej swoją miłość w ich serca, aby nieśli Dobrą Nowinę ubogim, a przygnębnym i zrozpaczonym – uzdrowienie. Niech dar Maryi, Twojej Matki, dla Twojego ucznia, którego umiłowałaś, będzie darem dla każdego kapłana. Spraw, aby Ta, która uformowała Ciebie na swój ludzki wizerunek, uformowała ich na Twoje boskie podobieństwo, mocą Twojego Ducha, na chwałę Boga Ojca. **Amen.**

---

## **Zapraszamy na pielgrzymkę rodzin do Prudnika Lasu**

W najbliższą sobotę 24 sierpnia br. wybieramy się na Pielgrzymkę Rodzin do uroczego i ważnego miejsca, którym jest Sanktuarium św. Józefa w Prudniku Lesie. Pierwszy raz byliśmy tam w minionym roku. Jest to miejsce pełne soczystej zieleni, ładnie położone, poza miastem Prudnik. Patronuje temu miejscu ukochany Święty Józef, dziewiczy ojciec Pana Jezusa, oblubieniec Matki Najświętszej. I właśnie rodzinna atmosfera tego miejsca przesądziła o tym, że tam się rodzinnie udajemy. Ale nie tylko. Także dlatego, bo w tym miejscu więziony był Ksiądz Kardynał Stefan Wyszyński, który w swym pasterskim nauczaniu tak wiele miejsca poświęcił rodzinie. Prymas Wyszyński więziony był w Prudniku od 6 października 1954 roku do 27 października 1955 roku. Było to trzecie miejsce jego więzienia. 1 października 1954 roku do klasztoru przybyli

ludzie UB, którzy kazali zakonnikom w ciągu dwóch godzin opuścić klasztor. Podczas pobytu w Prudniku w sercu ks. kard. Stefana Wyszyńskiego zrodziło się pragnienie ślubów jasnogórskich. W nawiązaniu do jubileuszu królewskich ślubów Jana Kazimierza złożonych Matce Bożej w katedrze lwowskiej w 1655 roku Prymas postanowił odnowić akt oddania Polski Pani Jasnogórskiej, dostosowując przyrzeczenia do współczesnych czasów. W "Zapiskach więziennych" napisał: *Czytając "Potop" Sienkiewicza, uświadomiłem sobie właśnie w Prudniku, że trzeba pomyśleć o tej wielkiej dacie. Byłem przecież więziony tak blisko miejsca, gdzie król Jan Kazimierz i prymas Leszczyński radzili, jak ratować Polskę z odmętów. I dodawał: Warto myśleć o obronie Jasnej Góry? roku 1955. ? Jest to obrona duszy, rodziny, Narodu, Kościoła ? przed zalewem nowych "czarów".* Jakże ważne są te słowa w kontekście zawirowań, które obserwujemy w obecnym czasie.

Wymowna jest historia, którą opowiada sam Kardynał, kiedy to w oknach jego celi więziennej uwiły sobie gniazdo muchówki: *Przez miesiąc miałem wspaniałą szkołę. ? Nauczyłem się więcej niż na uniwersytetach! Przyjrzałem się, jak wygląda ład w ciasnym gniazdeczku, gdzie jest pięć piskląt, ojciec i matka. Było to wzruszające i budujące. Oglądałem prawdziwe dzieło społeczne. Tu, w miejscu, które nie było domem, rozumiał, że kapłan musi się trzymać mocno ołtarza, jak pisklęta trzymają się krawędzi gniazda! Ołtarz ? to mój dom.*



Niewątpliwie takim gniazdeczkiem jest również rodzina, która daje życie, ochronę, która także dzisiaj jest obiektem wielorakich zagrożeń. Pielgrzymując do Sanktuarium św. Józefa w Prudniku Lesie chcemy podziękować za nasze rodziny, chcemy się modlić za nasze rodziny i zawierzyć je Świętej Rodzinie z Nazaretu. Rozpoczynamy o godz. 11.00 Eucharystią. Zapraszamy serdecznie, z pogodą ducha w sercu. [prob.]

---

# Modlitwa do Świętego Józefa o silną wiarę



O szczęśliwy, Święty Józefie, spadkobierco wiary wszystkich Patriarchów, wyjednaj mi drogocenną cnotę wiary. Pomnóż we mnie dar wiary, źródło wszelkiej świętości, takiej wiary, bez której nikt nie może się podobać Bogu. Wyjednaj mi taką wiarę, która triumfuje nad wszystkimi pokusami świata i przewycięża ludzkie błędy, która nie może być naruszona przez nikogo, i która jest zwrócona jedynie ku Bogu. Spraw, abym za Twoim przykładem, żył wiarą, otworzył swe serce i rozum na Boga, bym pewnego dnia mógł ujrzeć w niebie to, w co teraz niezachwianie wierzę na ziemi. **Amen**